

To naprawdę jest w szczepionkach!

16 lipca 2017

Dużo się mówi obecnie o szkodliwości szczepionek. Czy szczepienia szkodzą? Wszystko wskazuje na to, że tak. W ich produkcji są używane materiały organiczne, najczęściej ptasie zarodki.

A to trzeba jakoś konserwować, i to skutecznie, inaczej zaczniesz się psuć. Używa się więc silnych konserwantów. Nie tylko takich jak benzoesan sodu. Używa się np konserwantu rtęciowego – thimerosalu. Jest to etylowa, organiczna forma rtęci, która łatwo się wchłania przez organizm. Mnie zawsze uczono, że nawet najmniejsza ilość rtęci czy fluoru jest toksyczna. Ale cóż, jak widać nie dotyczy to szczepionek z rtęcią. I nie dotyczy to też wody czy past z fluorem.

Ale mało tego. Materiału do produkcji szczepionek nie da się „ot tak” oczyścić. Razem z wirusami potrzebnymi do produkcji (np grypy), do szczepionek przedostaje się ogrom wirusów ptasich lub ich fragmentów. Po prostu nie sposób w stu procentach tego oczyścić. Nie mamy takiej technologii jeszcze. Oficjalnie te wirusy są zupełnie nieszkodliwe. Jednak tak samo sądzono kilka dziesięcioleci temu, gdy w małpich nerkach namnażano wirusy potrzebne do produkcji szczepionek. W rezultacie w tych szczepionkach znalazł się wirus małpiego zaniku odporności (SIV). W ludzkich organizmach zmutował on do znanego wszystkim wirusa HIV.

Wiele kręgów władzy (koncerny, rządy, kupieni przez nich lekarze, eksperci, naukowcy, dziennikarze, blogerzy) stara się przedstawić to wszystko jako teorię spiskową. Tymczasem nie ma tu żadnej teorii spiskowej. Jest to, co zawsze – ludzka chciwość, żądza zysku za wszelką cenę, choćby po trupach. Szczepionki produkuje się jak najmniejszym kosztem. Używa się

tanich, ale szkodliwych konserwantów. Produkt taki czyni spustoszenia w organizmach ludzkich. Czyli choroby, które muszą być potem leczone właśnie przez te koncerny farmaceutyczne.

No i koło władzy, zysku i biznesu się zamyka. Nie ma w tym ani zbyt dużej filozofii, ani jakichś makiawelicznych spisków. Pora zrozumieć, że problemy ludzkiej natury są te same od eonów czasu. Ta sama chciwość, ta sama żądza pieniądza i władzy. To samo okrucieństwo i zło. Więc wpływowi ludzie łączą się w grupy i bronią swoich interesów. Takie grupy były i w XIX wieku, i w średniowieczu i w starożytnym Rzymie. Były i w czasach jaskiniowych. Gdy wódz plemienia razem z lokalnym osiłkiem z maczugą i z szamanem, trzymali za mordę motłoch. Już dzieci w przedszkolach formują się w grupki, trzymają razem sztamę i nie mówią wszystkiego rodzicom, pani przedszkolance czy innym dzieciom.

RZĄD, TV, KORPORACJA ANI LEKARZ NIE ZATROSZCZĄ SIĘ O TWOJE ZDROWIE

To, że obecnie mamy demokrację, Unię Europejską, Mc Donalds, kilkaset rodzajów dostępnych wibratorów czy Evidence Based Medicine, nie likwiduje odwiecznych problemów ludzkiej natury. To raczej uśpiło naszą czujność. Bo wierzymy, że dobry wujek Sam (czyli bezosobowa machina państwa) się o nas zatroszczy. Że korporacja sprzedaje produkty najlepszej jakości, a tymczasem celowo ja postarza byś co 5 lat kupował nowy. Nie wierzymy już politykom, ale dalej wierzymy w idiotyczne ideologie z lewa i prawa. I wbilibyśmy bliźniemu nóż w plecy, bo ma inne poglądy, zamiast zrobić to tym ideologicznym „zakulisowym aktorem”. Którzy podtrzymują oszustwo debaty publicznej, a więc ideologie.

Z jednej strony, wiara w kapłana, w polityka, w naukowca, eksperta, lekarza i wszelką inną „gadającą głowę” to po prostu objaw niskiej świadomości. Jej uśpienia. Z drugiej strony, czym jest wymyślanie coraz bardziej odjechanych i śmiesznych

teorii spiskowych, i widzenie wszędzie gdzie się da jakichś niestworzonych historii? Jest objawem budzenia się ludzkości z mentalności ofiary, więc trzeba zaraz kogoś obwinić. Komplikuje to sprawy przejrzyste, jak i prawdę, która zawsze jest najprostsza, jak to tylko możliwe.

Wystarczy przecież zrobić coś bardzo prostego – przeczytać ulotkę lekarstwa czy szczepionki, zapytać o to i owo zaufanego lekarza, czy wnikliwie studiować rządowe statystyki chorób i powikłań poszczepiennych. Tam to wszystko jest, choć ani w propagandowych programach w TV ani podczas przeprowadzania szczepień się o tym nie mówi. To tak poznasz prawdę, a nie czytając kolejną śmiechową teorię na portalu, gdzie są artykuły o gwałtach kosmitów.

SKUTKI UBOCZNE – DZIAŁANIA NIEPOŻĄDANE OCZYMA NIEZALEŻNYCH LEKARZY

Poniżej przedstawię opinie znanych lekarzy i badaczy o szkodliwości szczepień:

„Aby zrobić szczepionkę, to w zasadzie musimy przeprowadzić manipulację natury, co może jedynie zakończyć się katastrofą. Ponieważ to, co trzeba zrobić, to znaleźć patogen, doprowadzić go do laboratorium, potem go pomnożyć i dostosować, aby był w takiej formie, jaką chcemy – aby można ją ostatecznie wstrzykiwać do ciała niemowlęcia, małego dziecka lub człowieka dorosłego” – dr Suzanne Humphries.

„Dowiedziałam się, że odbywały się spotkania naukowców z Wielkiej Brytanii i ze Stanów Zjednoczonych, naukowców od bezpieczeństwa, tych, którzy są odpowiedzialni za zdrowie naszych dzieci. Znalazłam opis, w jaki sposób oni tworzą te szczepionki. Wirus odry, tak samo jak wirus świnki, czy wirus żółtej gorączki hoduje się na embrionach ptaków. Generalnie, zapładniają jaja, czekają na zarodki, zabijają embriony, rozgniatają je i umieszczają w tym, co nazywają inkubatorem. Następnie czekają dwa lub trzy dni i dodają poprzednią

pożywkę, lub pożywkę podobną do niej, a potem odciągają ten płyn spod tej hodowli komórkowej, aby użyć go w szczepionce. Odfiltrowują wszystko, co jest większe od wirusa, odfiltrowują bakterie. Ale nie mogą filtrować wirusów, ponieważ potrzebują wirusa odry, czy wirusa świnki w szczepionce, co może być w środku. Tam mogą się znajdować onkogeny, mówią o tym, że nie wiadomo, czy tam są. Są tam wszelkiego rodzaju resztki komórkowe z martwych ptaków w szczepionce. Czy jest to odfiltrowywane? Nie, nie jest. Czy oczyszcza się wirusa odry? Nie, wszystkie żywe wirusy w szczepionkach są minimalnie oczyszczone. Przewodniczący tych obrad powiedział: „no dobrze, a czy testowaliśmy jakie ilości wolnego DNA występują w ptakach?” A oni powiedzieli: „Nie, to nie zostało przetestowane, nie mamy takiej możliwości, żeby to sprawdzić”. I to się dzieje jeszcze przed umieszczeniem aluminium, rtęci czy innego adiuwantu. To się dzieje w przypadku wszystkich szczepionek, nazywają to „podłożem” i jeden naukowiec z Wielkiej Brytanii powiedział: „Gdyby partia Zielonych w moim kraju usłyszała o czym tu dyskutujemy, zażądali by natychmiastowego zakończenia wszystkich szczepień” – Janine Roberts.

„Nośnikami są jaja albo surowica bydlęca. Problem z surowicą bydlęcą jest taki, że można ją tylko przetestować na to, czego się w niej szuka. Tam może być wiele rzeczy, które się przedostają, ale nie zawsze można to sprawdzić, jak np. priony. Nie zawsze można przetestować surowicę czy zawiera priony. A jeśli zerkniesz do czasopism dla osób z branży, to mówią, że oczyszczona surowica bydlęca to mniejsza szansa na priony. Tak, mniejsza szansa, czyli nawet nie gwarantują, że będzie wolna od prionów. Potem mamy nośnik jaj i problem z tym jest taki, że niektóre jaja są zakażone bakteriami *Campylobacter*. Zakażenie bakterią *Campylobacter* jest główną przyczyną, obok szczepionek, choroby Guillain-Barré. Tak więc, większość ludzi, którzy mają GB a nie dostali szczepionki, są chorzy dlatego, że zakażili się bakterią *Campylobacter*. A ponieważ przeciwciała wytworzone do *Campylobacter* mogą

wyglądać jak przeciwciała do osłonki mielinowej w systemie neurologicznym, więc wytwarzane są przeciwciała do komórek glejowych. I wtedy niszczona jest otoczka mielinowa. A to wygląda jak zespół Guillain-Barrégo lub polio, ale tak to właśnie widzimy” – dr Toni Bark – założycielka i dyrektorka Medycznego Centrum Zapobiegania Chorobom.

„Producenci są właściwie zobowiązani do sprawdzania, czy jaja kurze są zanieczyszczone. I wiemy, że Campylobacter Jejuni jest potencjalnym zanieczyszczeniem w szczepionce i ta sama bakteria jest związana z zespołem Guillaina- Barrégo. Co faktycznie może prowadzić do śmierci. Może zaczynać się od osłabienia mięśni, a następnie ludzie mogą zacząć tracić możliwość poruszania się i może przejść do pełnego paraliżu, w którym w zasadzie nie będą w stanie oddychać” – prof. Dr Eva Vanamee – wykładowczyni kontraktowa w Szpitalu Mt. Sinclair.

Na koniec polecam film o skutkach ubocznych szczepień pt. „Cicha epidemia” („Silent Epidemic”), który możecie zobaczyć [TUTAJ](#). Ciekawy fragment filmu [TUTAJ](#).

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org